

UZASADNIENIE

Dnia 14 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, po rozpoznaniu skargi B. W. T., J. T. i D. S. przy udziale Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta Ł. i Miasta Ł. oraz B. T. o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Powiatowego dla m. Łodzi w Ł. z dnia 22 czerwca 1959 r., sygn. akt V Ns I 836/59, którym stwierdzono w trybie dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. Nr 13 z 1946 r., poz. 87 ze zm.) nabycie przez Skarb Państwa w drodze przemilczenia własności nieruchomości należącej do Chila T. i S. T., zmienił zaskarżone postanowienie poprzez oddalenie wniosku o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) objętej księgą wieczystą Kw Nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi.

Na mocy postanowienia z dnia 19 grudnia 2012 r. powyższe orzeczenie zostało uzupełnione o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, co polegało na zasądzeniu od uczestników postępowania, tj. Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta Ł. i Miasta Ł. na rzecz skarżących B. W. T., J. T. i D. S. kwot po 1.152,83 zł dla każdego z nich.

Sąd Rejonowy ustalił, że nieruchomość położona w Ł. przy ul. (...) ma urzędzoną księgę wieczystą Kw Nr (...). W okresie międzywojennym jej współwłaścicielami byli bracia Chil T. i S. T., którzy tytuł prawny uzyskali w dniu 9 stycznia 1929 r. Sporządzony akt notarialny został zamieszczony w księdze wieczystej Rep. H.. Nr 1252 t. VI str. (...), a osoby nabywców oznaczone zostały imionami, nazwiskami i adresami – Chil T. zamieszkały w Ł., ul. (...) i S. T. zamieszkały w Ł., ul. (...). Ojciec obu braci, pozostający w związku małżeńskim z ich matką R. T., nosił dwa imiona B. oraz (...) (w języku polskim) zamiennie używane w formie hebrajskiej Z. lub w języku jidysz W. (tym posługiwał się częściej). Ze względu na pamięć o nim imiona te zostały nadane wnukom B. Z. i B. W..

Chil T. zmarł dnia 13 września 1947 r. w Izraelu. Po jego śmierci jego żona T. wraz z S. T. zainicjowali sprawę o przywrócenie posiadania nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...). Dnia 7 maja 1949 r. Sąd Grodzki w Ł. w sprawie o sygn. Co 10/49 wydał postanowienie o przywróceniu posiadania. Dnia 31 stycznia 1953 r. Prezydium Rady Narodowej orzekło o wywłaszczeniu Chila T. i S. T. z przedmiotowej nieruchomości za odszkodowaniem.

Dnia 11 maja 1959 r. Prezydium Rady Narodowej miasta Ł. jako reprezentant Skarbu Państwa złożyło w Sądzie Powiatowym dla m. Łodzi w Ł. wniosek o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości opuszczonej w związku z wojną rozpoczętą 1 września 1939 r., położonej w Ł. przy ul. (...), oznaczonej w Kw Nr (...) na podstawie zasiedzenia, zgodnie z art. 34 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. Nr 13 z 1946 r., poz. 87 ze zm.). Wnioskodawca podał, iż właściciele w osobach S. T. i Chila T. są nieznanymi z miejsca pobytu. Sąd zaniechał dokonania ogłoszeń o wezwaniu osób nieobecnych, a zamiast tego od razu zdecydował się na ustanowienie kuratora, co zresztą też nie zostało ogłoszone w sposób przewidziany przepisami procedury cywilnej. Z tej też przyczyny S. T. i następcy prawni nieżyjącego Chila T. nie mieli wiedzy o toczącym się postępowaniu i nie brali w nim udziału. Sprawa ta toczyła się pod sygnaturą V Ns I 836/59 i zakończyła się w dniu 22 czerwca 1959 r., kiedy to Sąd Powiatowy dla m. Łodzi w Ł. stwierdził nabycie przez Skarb Państwa w drodze przedawnienia (zasiedzenia) własności nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), stanowiącej współwłasność w częściach równych S. T. i Chila T..

S. T. zmarł dnia 24 czerwca 1980 r. w T. w Izraelu, pozostawiając żonę J., dwie córki D. i J. oraz syna B. W.. Z kolei J. T. zmarła dnia 15 października 1988 r. Skarżący uregulowali sprawy spadkowe po oboju rodzicach, co znalazło swoje odzwierciedlenie w postanowieniu spadkowym z dnia 15 lipca 2009 r. wydanym przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi. Do kręgu spadkobierców ustawowych po S. T. zostali zaliczeni żona J. T. oraz dzieci D. T., J. T. i B. T. (1) z udziałem po 1/4 części każde z nich. Natomiast spadek po J. T. przypadł trójce wymienionych wyżej dzieci po 1/3 części dla każdego z nich. Postanowieniem z dnia 24 lipca 2009 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi orzekł że spadek po Chilu T. w drodze ustawy należy się żonie T. T. w 1/4 części oraz synowi B. T. w 3/4 części, z wyłączeniem udziału spadkodawcy w majątku wspólnym, który to udział dziedziczy w całości syn B. T. (1).

Jednocześnie przesądzono, iż spadek po T. T. zmarłej dnia 18 lipca 1996 r. nabył na podstawie ustawy w całości syn B. T. (1).

W dniu 28 stycznia 2009 r. skarżący w osobach B. W. T., J. T. oraz D. S. udzielili adw. M. T. pełnomocnictwa do występowania w ich imieniu i na ich rzecz we wszelkich sprawach dotyczących nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...). W treści pełnomocnictwa sprecyzowano, iż upoważnia ono do dokonania każdej czynności prawnej i faktycznej dotyczącej oznaczonej nieruchomości, a także do występowania do sądów wszystkich instancji w każdym postępowaniu dotyczącym tejże nieruchomości, w tym o wznowienie postępowania. Skarżący uzyskali informacje na temat postanowienia Sądu Powiatowego dla Miasta Ł. w marcu 2009 r. W tym samym czasie, czyli około marca 2009 r., dowiedział się o tym orzeczeniu także B. T. (1).

Sąd Rejonowy, po przeanalizowaniu unormowań prawnych dotyczących skargi o wznowienie postępowania, doszedł do przekonania, że skarga jest zasadna, z uwagi na zaistnienie ustawowej podstawy wznowienia. Mianowicie w toczącym się przed Sądem Powiatowym dla m. Łodzi postępowaniu o sygnaturze V Ns 836/59 na skutek popełnionych błędów i wadliwości nie uczestniczyli poprzednicy prawni skarżących w osobach S. T. i T. T.. Nieobecność bezpośrednio zainteresowanych była równoznaczna z pobawieniem ich możliwości czynnego udziału w sprawie mającej za przedmiot ich własność. Popełnione przez Sąd nieprawidłowości polegały na pochopnym ustanowieniu kuratora bez uprzedniego wezwania nieobecnych oraz braku ogłoszenia decyzji o powołaniu kuratora. Poza tym Sąd bez zastrzeżeń zaakceptował też bezczynność kuratora, który nie podjął żadnych wymiernych kroków nakierowanych na ustalenie miejsca pobytu właścicieli. Istotnym uchybieniem ze strony Sądu było ponadto przeoczenie faktu śmierci Chila T., co powinno skutkować ustaleniem i dopuszczeniem do udziału w sprawie jego spadkobierców po przeprowadzeniu postępowania spadkowego; tymczasem zamiast tego Sąd wadliwie dla osoby nieżyjącej ustanowił kuratora. Sąd nie miał też żadnych wątpliwości, że został zachowany ustawowy 3-miesięczny termin do wniesienia skargi, biegnący od dnia dowiedzenia się o przyczynie wznowienia. W przypadku skarżących początek terminu przypadła na marzec 2009 r., kiedy dowiedzieli się o niekorzystnym dla nich orzeczeniu Sądu Powiatowego, co wywołało szybką reakcję w postaci złożenia skargi w maju 2009 r. Zdaniem Sądu I instancji, postanowienie z dnia 22 czerwca 1959 r. wydane zostało też bez podstawy prawnej, ponieważ nieruchomości przy ul. (...) w Ł. nie można było potraktować jako majątku opuszczonego. Decydujący wpływ na taką ocenę miało to, że w 1949 r. jeden z żyjących współwłaścicieli oraz żona drugiego zmarłego współwłaściciela z pozytywnym skutkiem ubiegali się o przywrócenie posiadania, co znalazło swoje odbicie w postanowieniu Sądu Grodzkiego w Ł. z dnia 7 maja 1949 r. Tego typu wniosek przerywał bieg 10-letniego terminu zasiedzenia (przemilczenia) przewidzianego w dekreście z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. Nr 13 z 1946 r., poz. 87 ze zm.), a to z kolei było przeszkodą do stwierdzenia wspomnianego nabycia własności przez Skarb Państwa. Na koniec Sąd Rejonowy odniósł się jeszcze do kwestii wywłaszczenia właścicieli za odszkodowaniem (orzeczenie organu administracyjnego z 1953 r.), stwierdzając że nie miało to znaczenia dla zasadności skargi o wznowienie. Przedmiotem niniejszego postępowania było bowiem ustalenie prawa własności i zbadanie zgodności z prawem orzeczenia cywilnego przyznającego tytuł prawny do nieruchomości jednemu z zainteresowanych podmiotów. Sąd dostrzegł przy tym, iż sami uczestnicy wspominali też o sprzeczności z prawem postanowienia z dnia 22 czerwca 1959 r. w kontekście wcześniej dokonanego wywłaszczenia. W konsekwencji Sąd Rejonowy, dzieląc zapatrywania skarżących oraz uznając ich interesy prawne wyrażające się uporządkowaniem stanu prawnego nieruchomości, orzekł jak w sentencji, zaznaczając, iż skarżący dla pełnej jasności muszą jeszcze wyeliminować z obrotu prawnego administracyjną decyzję wywłaszczeniową.

Z zapadłym orzeczeniem nie zgodzili się uczestnicy tj. Miasto Ł. i Skarb Państwa – Prezydent Miasta Ł., którzy wnieśli środki odwoławcze.

W złożonej apelacji Miasto Ł. podważyło postanowienie w całości. Postawione rozstrzygnięciu zarzuty sprowadzały się do naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie:

1. art. 510 § 1 k.p.c. i art. 524 §. 2 k.p.c. poprzez:

- przyjęcie, iż skarżący B. T. (1), J. T. i D. S. posiadają legitymację do wniesienia skargi o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Powiatowego dla m. Łodzi w Ł. z dnia 22 czerwca 1959 r., V Ns I 836/59, mimo, iż orzeczeniem Prezydium Rady Narodowej miasta Ł. z dnia 31 stycznia 1953 r. orzeczono wywłaszczenie poprzednika prawnego skarżących z przedmiotowej nieruchomości;

- przyjęcie, iż skarżący B. T. (1), J. T. i D. S. posiadają legitymację do wniesienia skargi o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Powiatowego dla m. Łodzi w Ł. z dnia 22 czerwca 1959 r. V Ns I 836/59, mimo, iż postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku po S. T., po którym następstwo prawne wywodzą skarżący, dotyczy osoby o innych danych niż osoba, która była właścicielem nieruchomości w dacie wydania przez Sąd Powiatowy dla m. Łodzi w Ł. skarżonego postanowienia;

2. art. 412 § 2 k.p.c. poprzez uwzględnienie skargi o wznowienie postępowania w sprawie Sądu Powiatowego dla m. Łodzi w Ł., sygn. akt V Ns I 836/59, i zmianę orzeczenia wydanego w tym postępowaniu poprzez oddalenie wniosku Skarbu Państwa w całości w sytuacji, w której skarżącym nie przysługuje legitymacja procesowa czynna w zakresie wzruszenia przedmiotowego orzeczenia w części dotyczącej udziału 1/2 w prawie własności nieruchomości należącej do Chila T.;

3. art. 403 § 2 k.p.c. i art. 408 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż przepis ten ma zastosowanie także do decyzji administracyjnych i wznowienie postępowania, mimo iż od wydania ostatecznej decyzji wywłaszczeniowej upłynęło ponad 50 lat;

4. art. 233 k.p.c. w związku z art. 217 § 2 k.p.c. poprzez nieustosunkowanie się do zgłoszonego przez uczestnika postępowania w piśmie procesowym z dnia 26 stycznia 2009 r. i 11 października 2011 r. wniosku dowodowego o przesłuchanie uczestnika B. W. T. na okoliczność, kiedy dowiedział się o podstawach wznowienia postępowania, czynionych przez uczestnika ustaleniach dotyczących (...) przy (...) 17, udzielanych pełnomocnictwach i kontaktach ze skarżącym B. T..

W konkluzji apelujący w pierwszej kolejności zażądał zmiany zaskarżonego postanowienia i odrzucenia skargi. Sformułowane wnioski ewentualne dotyczyły oddalenia skargi lub uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Ponadto apelujący wystąpił o obciążenie skarżących kosztami postępowania za obie instancje.

Apelacja Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta Ł. także została skierowana przeciwko całości orzeczenia, a postawione rozstrzygnięciu zarzuty dotyczyły:

1. naruszenia art. 524 § 2 k.p.c. w związku z art. 510 § 1 k.p.c. poprzez:

a) przyjęcie, że skarżący byli uprawnieni do złożenia skargi o wznowienie postępowania zakończonego postanowieniem Sądu Powiatowego dla m. Łodzi w Ł. z dnia 22 czerwca 1959 r., sygn. akt V Ns I 836/59, pomimo tego, że w postępowaniu tym ich poprzednikowi prawnemu (S. T.) nie przysługiwał przymiot „zainteresowanego” w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c., bowiem w chwili wszczęcia tego postępowania nieruchomość przy ul. (...) w Ł. stanowiła własność Skarbu Państwa na podstawie decyzji wywłaszczeniowej Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej m. Łodzi z dnia 31 stycznia 1953 r.;

b) przyjęcie, że skarżący mają interes prawny w żądaniu – w wyniku wznowienia postępowania – zmiany postanowienia Sądu Powiatowego dla m. Łodzi w Ł. z dnia 22 czerwca 1959 r., sygn. akt V Ns I 836/59, także w zakresie udziału w prawie własności nieruchomości, który nie należał do ich poprzednika prawnego;

c) orzeczenie o zmianie postanowienia Sądu Powiatowego dla m. Łodzi w Ł. z dnia 22 czerwca 1959 r., sygn. akt V Ns I 836/59, nie tylko w zakresie udziału w prawie własności nieruchomości, który należał do S. T. – poprzednika prawnego skarżących, ale także w zakresie udziału należącego do Chila T., którego następcą prawny B. T. (1) nie żądał wznowienia postępowania, w którym zapadło to postanowienie;

2. naruszenie art. 524 § 2 k.p.c. w związku z art. 1027 k.c. poprzez przyjęcie, że skarżący mają legitymację procesową do złożenia skargi o wznowienie postępowania, pomimo, że nie wykazali następstwa prawnego po S. T., który był ujawniony w księdze wieczystej jako współwłaściciel nieruchomości.

W ramach wniosków apelacyjnych przede wszystkim zwrócono się o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie skargi oraz o zasądzenie od skarżących na rzecz Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta Ł. kosztów za II instancję. Natomiast zaprezentowany wniosek ewentualny sprowadzał się do uchylecia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na obie apelacje skarżący B. T. (1), J. T. i D. S. wnieśli o ich oddalenie i zasądzenie na ich rzecz od obu apelujących uczestników zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Łodzi w dniu 27 czerwca 2013 r. również uczestnik postępowania B. T. (1) wnosił o oddalenie obu apelacji i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego w sprawie o sygn. III Ca 204/13, Sąd Okręgowy w Łodzi postanowieniem z dnia 27 czerwca 2013 r. dokonał ingerencji w zaskarżone postanowienie Sądu Rejonowego, w wyniku czego zmienił je w punkcie 1 poprzez dodanie po słowach „Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi KW nr (...)” uzupełniającej treści w brzmieniu „w części dotyczącej udziału S. vel S. T. i oddalić skargę w pozostałej części” (pkt I); oddalił obie apelacje w pozostałej części (pkt II) oraz ustalił, iż uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego zgodnie ze swoim udziałem w sprawie (pkt III).

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy podzielił zgłoszony przez obu skarżących zarzut naruszenia art. 524 § 2 k.p.c. w związku z art. 510 § 1 k.p.c., czego wyrazem było błędne oddalenie wniosku o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości w całości zamiast w 1/2 części. Na tej płaszczyźnie Sąd uznał, iż skarżącym nie przysługiwała legitymacja procesowa czynna w zakresie wzruszenia przedmiotowego orzeczenia w części dotyczącej udziału 1/2 w prawie własności nieruchomości należącej do Chila T., ponieważ jego następca prawny w osobie B. T. sam nie występował o wznowienie postępowania, a był jedynie uczestnikiem postępowania toczącego się w związku z wniesieniem skargi przez inne osoby.

W pozostałym zakresie apelacje były zaś niezasadne i jako takie podlegały oddaleniu. Sąd Okręgowy uznał mianowicie, że skarżący posiadali legitymację do wniesienia skargi o wznowienie postępowania zakończonych prawomocnym postanowieniem Sądu Powiatowego dla m. Łodzi z dnia 22 czerwca 1959 r., V Ns I 836/59, bez względu na to, że wcześniej, tj. dnia 31 stycznia 1953 r. Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi orzekło o wywłaszczeniu poprzednika prawnego skarżących z przedmiotowej nieruchomości. Na tej płaszczyźnie skarżący mieli bowiem interes prawny w złożeniu skargi, co było podyktowane potrzebą uregulowania sytuacji prawnej nieruchomości. W ramach wznowienia skarżący chcieli przecież wyeliminować z obrotu prawnego postanowienie z 1959 r., które było podstawą wpisu Skarbu Państwa jako właściciela w księdze wieczystej. Cel, którym kierowali się skarżący, sprowadzał się więc do doprowadzenia treści księgi wieczystej do stanu zgodnego z prawem. Skoro zaś skarżący uważają się za właścicieli nieruchomości, to niezbędnym jest przekreślenie skutków prawnych wspomnianego postanowienia, ale też skutków decyzji wywłaszczeniowej, gdyż dopiero wtedy skarżący będą mieli pewność i jasność swojej sytuacji prawnej. Zdaniem Sądu Okręgowego, postanowienie z 1959 r. było wadliwe z racji tego, że zostało wydane z naruszeniem prawa – po pierwsze, z uwagi na pozbawienie skarżących możliwości działania, po drugie, z uwagi na brak przesłanek do stwierdzenia przemilczenia. Dla oceny zasadności skargi o wznowienie bez znaczenia było to, że nieruchomość przy ul. (...) w Ł. stanowiła własność Skarbu Państwa na podstawie decyzji wywłaszczeniowej z dnia 31 stycznia 1953 r., a to dlatego, że oba te postępowania były od siebie całkowicie odrębne i nie było pomiędzy nimi żadnych zależności.

W dalszej kolejności Sąd zdyskwalifikował zarzut naruszenia art. 403 § 2 k.p.c. i art. 408 k.p.c. poprzez jego odniesienie do decyzji wywłaszczeniowej, zauważając iż Sąd Rejonowy nie badał wznowienia co do decyzji administracyjnej z 1953 r. lecz czynił to w odniesieniu go postanowienia sądowego z 1959 r.

Na koniec Sąd odwoławczy nie przychylił się do zastrzeżeń skarżących co do niezachowania terminu do wniesienia skargi o wznowienie oraz co do nienależytego wykazania przez skarżących następstwa prawnego po współwłaścicielu nieruchomości.

Powyższe postanowienie Sądu Okręgowego, wszyscy uczestnicy postępowania zaskarżyli skargami kasacyjnymi.

W wywiezionej skardze kasacyjnej Miasto Ł. zakwestionowało rozstrzygnięcie w zakresie pkt II i III. Skarżący podniósł zarzut naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy tj:

- art. 510 k.p.c. i art. 524 § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, że skarżący B. T. (1), J. T. i D. S. posiadają interes prawny do wniesienia skargi o wznowienie postępowania zakończonym prawomocnym postanowieniem Sądu Powiatowego dla miasta Ł. w Ł. z dnia 22 czerwca 1959 r., sygn. akt V Ns I 836/59, mimo iż decyzją Prezydium Rady Narodowej miasta Ł. z dnia 31 stycznia 1953 r. orzeczono wywłaszczenie poprzednika prawnego skarżących z przedmiotowej nieruchomości;

- art. 524 § 2 k.p.c. w związku z art. 1027 k.c. poprzez przyjęcie, że skarżący posiadają interes prawny do wniesienia wspomnianej skargi jako następcy prawni (...), pomimo że nie wykazali oni następstwa prawnego po owym właścicielu, bowiem postanowienie spadkowe, którym legitymują się skarżący dotyczy osoby o innych danych personalnych.

W konkluzji Miasto Ł. wniosło o uchylenie postanowienia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uczestnik B. T. (1), wnosząc skargę kasacyjną, zaskarżył postanowienie Sądu Okręgowego w zakresie punktu I, czyli w części zmieniającej orzeczenie Sądu Rejonowego. Podniesiono tam następujące zarzuty:

- naruszenia prawa materialnego – art. 209 k.c. przez jego błędną wykładnię, a co za tym idzie niezastosowanie go i nieuwzględnienie faktu, iż każdy ze współwłaścicieli uprawniony jest do podejmowania wszelkich czynności zmierzających do zachowania wspólnego prawa, a skarga o wznowienie postępowania wniesiona przez współwłaścicieli, którą została objęta cała nieruchomość również z udziałem 1/2 przynależnym B. T., stanowiła taką właśnie czynność zachowawczą

- naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 412 § 1 k.p.c., art. 510 § 1 k.p.c. i art. 524 § 2 k.p.c. (co stanowi również obrazę prawa materialnego) w związku z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez odmówienie Sądowi I instancji prawa do rozpoznania sprawy w granicach określonych podstawą wznowienia i uprawnienia do uwzględnienia skargi również na rzecz uczestnika postępowania, który wprawdzie skargi nie wniósł, ale brał czynnie udział w postępowaniu, a podstawy wznowienia, jak również okoliczności uzasadniające uwzględnienie wniosków skargi, dotyczyły go bezpośrednio.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wystąpił o uchylenie postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, jak również o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania.

Z treścią pkt II i III postanowienia Sądu Okręgowego nie zgodził się także Skarb Państwa – Prezydent Miasta Ł.. Reprezentująca ten podmiot Prokuratura Generalna złożyła więc w jego imieniu skargę kasacyjną, a w ramach podstaw kasacyjnych wskazała na naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, co polegało na:

- naruszeniu art. 1 k.p.c. i art. 2 § 3 k.p.c. przez przyjęcie, że Sądy obu instancji przy rozstrzyganiu niniejszej sprawy nie były związane skutkami prawnymi decyzji administracyjnej, tj. orzeczenia o wywłaszczeniu wydanego przez Prezydium Rady Narodowej Miasta Ł. w dniu 31 stycznia 1953 r., które dotyczyło między innymi nieruchomości należącej do poprzedników prawnych skarżących, co doprowadziło do nieprawidłowego uznania, że prawa skarżących

zostały naruszone postanowieniem Sądu Powiatowego dla m. Łodzi w Ł. z dnia 22 czerwca 1959 r., sygn. akt V Ns I 836/59, stwierdzającym nabycie przez Skarb Państwa własności tej nieruchomości przez przemilczenie;

- naruszeniu art. 524 § 2 k.p.c. w związku z art. 510 § 1 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że prawomocne postanowienie z dnia 22 czerwca 1959 r. naruszyło prawa podmiotowe skarżących i w konsekwencji uznanie, że skarżący mieli interes prawny w ponownym wszczęciu postępowania z wniosku o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez przemilczenie, podczas gdy skarżący (ich poprzednicy prawni) zostali pozbawieni tych prawa wskutek orzeczenia o wywłaszczeniu z 1953 r., a w związku z tym postanowienie to nie naruszało ich praw.

Główny wniosek kasacyjny dotyczył uchylenia i zmiany w zaskarżonej części, tj. w zakresie pkt II i II, postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi poprzez uwzględnienie apelacji i zasądzenie od skarżących kosztów postępowania apelacyjnego. Natomiast wniosek ewentualny dotyczył uchylenia postanowienia w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Oprócz tego Prokuratoria zażądała od skarżących zwrotu kosztów związanych z jej udziałem w postępowaniu kasacyjnym.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną Miasta Ł. inicjatorzy wznowienia postępowania B. T. (1), J. T. i D. S. wnieśli o jej oddalenie i przyznanie zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, argumentując, że po ich stronie zachodzi interes prawny we wznowieniu postępowania i wyeliminowaniu z obrotu prawnego wadliwego postanowienia sądowego z dnia 22 czerwca 1959 r., wyrażający się koniecznością uporządkowania stanu prawnego nieruchomości. Wnioskodawcy zwrócili przy tym uwagę, iż ich poprzednicy prawni aż dwukrotnie bezpodstawnie byli pozbawiani własności, co zamierzają również wykazać drogą podważenia decyzji wywłaszczeniowej z 1953 r. Zdaniem wnioskodawców nie można też mówić o żadnych lukach czy nieścisłościach w sferze następstwa prawnego po wcześniejszych współwłaścicielach w osobach braci S. T. i Chila T., którzy byli ich wstępnymi I stopnia.

Z kolei Skarb Państwa, ustosunkowując się do skargi kasacyjnej uczestnika B. T., wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania, a na wypadek poddania kasacji pod merytoryczny osąd zwrócił się o jej oddalenie. Oprócz tego Prokuratoria zażądała obciążenia wspomnianego uczestnika kosztami postępowania kasacyjnego, w tym kosztami zastępstwa procesowego. Odnosząc się do zapatrywania uczestnika przedstawionego w skardze kasacyjnej, Prokuratoria stwierdziła, iż uczestnik oraz skarżący nigdy nie byli współwłaścicielami nieruchomości przy ul. (...) w Ł., albowiem ich poprzednicy zostali wywłaszczeni z nieruchomości na cele użyteczności publicznej. Wydane w tym zakresie orzeczenie Prezydium Rady Narodowej miasta Ł. stanowiło zaś decyzję administracyjną, która w ogóle nie została podważona. Tym samym prawomocna decyzja wiąże sądy powszechne, które nie mogą badać prawidłowości zawartych w nich rozstrzygnięć materialnych, co z kolei oznacza, iż w sprawie nie można sięgnąć do art. 209 k.c.

Na skutek wywiedzionych skarg kasacyjnych Sąd Najwyższy, po uprzednim przyjęciu ich do rozpoznania postanowieniem z dnia 18 czerwca 2014 r., w dniu 30 października 2014 r. wydał orzeczenie, mocą którego oddalił skargi kasacyjne Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta Ł. i Miasta Ł., a ze skargi uczestnika B. T. uchylił pkt I i III zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 27 czerwca 2013 r., wydanego w sprawie III Ca 204/13, przekazując sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania temu Sądowi wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że krąg podmiotów uprawnionych do wystąpienia ze skargą wynika z art. 524 k.p.c. Legitymacja służy mianowicie uczestnikom i zainteresowanym, którzy nie brali udziału w sprawie, przy czym status ich następców prawnych jest dokładnie taki sam, jak uczestników postępowania lub osób, które w sprawie nie uczestniczyły, choć wynik postępowania wpływał na ich prawa. Sąd nie zgodził się z zarzutem naruszenia art. 524 § 2 k.p.c. w związku z art. 1027 k.c., wskazując, że B. T. (1), J. T. i D. S. przedłożyli dokument urzędowy wykazujący ich następstwo prawne po S. T., jak również dokumenty wyjaśniające rozbieżności co do drugiego imienia ich dziadka. Analizując okoliczności sprawy, Sąd Najwyższy odniósł się do unormowań zawartych w dekrecie z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i ponemieckich (Dz. U. Nr 13 z 1946 r., poz. 87 ze zm.), stwierdzając, iż nieruchomość położona w Ł. przy ul. (...), będącą współwłasnością S. T. i C. T. w częściach równych, nie zaliczała się do kategorii majątku opuszczonego, ponieważ zapadło sądowe postanowienie o przywróceniu posiadania

nieruchomości, co przerywało bieg terminu przemilczenia, pozbawiając nieruchomość takiego właśnie przymiotu. Ponadto w przekonaniu Sądu Najwyższego negatywną przesłanką do prowadzenia postępowanie w przedmiocie zasiedzenia przez przemilczenie była z oczywistych przyczyn także wcześniejsza decyzja wywłaszczeniowa. Istnienie tej decyzji nie mogło stać się też przyczyną odmowy skarżącym legitymacji do wznowienia tego postępowania, albowiem status uczestników przysługiwał ich poprzednikom prawnym S. T. i nieżyjącemu już wtedy C. T..

Sąd Najwyższy przychylił się natomiast do zapatrywań wyrażonych w kasacji uczestnika B. T., uznając, że skarga o wznowienie obejmowała całe postępowanie zakończone prawomocnym postanowieniem z dnia 22 czerwca 1959 r., jak również złożony wówczas wniosek o zasiedzenie przez przemilczenie dotyczył całej nieruchomości. Przez to podane w skardze podstawy wznowienia odnosiły się również do udziału we współwłasności przypadającego poprzednikowi prawnemu B. T.. Wytyczone przez skarżących granice postępowania wznowieniowego powodowały zaś to, że ich skarga miała charakter czynności zachowawczej w rozumieniu art. 209 k.c., co oznacza, że skarżący byli też legitymowani do złożenia skargi w zakresie udziału we współwłasności, którego sami nie odziedziczyli.

W toku postępowania apelacyjnego, toczącego się na skutek częściowego uchylenia przez Sąd Najwyższy postanowienia z dnia 27 czerwca 2013 r., Miasto Ł. poparło swoją apelację, ale jednocześnie pismem procesowym, złożonym na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2015 r., dokonało jej uzupełnienia poprzez zgłoszenie dodatkowych zarzutów obejmujących:

- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż B. T. (1) i B. T. (1) dowiedzieli się o podstawie wznowienia, a więc o treści skarżonego orzeczenia w marcu 2009 r., gdy tymczasem ze złożonych przez pełnomocnika Skarbu Państwa przy piśmie z dnia 2 lipca 2009 r. dokumentów wynika, że B. T. (1) uzyskał informację o treści skarżonego orzeczenia w dniu 11 czerwca 2007 r., kiedy to pokwitował odbiór pisma (...) zawiadamiającego go o losach nieruchomości oraz podstawie nabycia tej nieruchomości przez Skarb Państwa; we wspomnianym piśmie podano bowiem informacje o sygnaturze sprawy oraz o dacie wydania skarżonego orzeczenia, a Sąd nie wyjaśnił, dlaczego pominął przedmiotowe pismo w zakresie ustalenia, czy został zachowany termin do wniesienia skargi o wznowienie;
- naruszenie art. 407 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż skarga o wznowienie w zakresie udziałów należących do B. T. została wniesiona z zachowaniem terminu, podczas gdy z powołanych wyżej okoliczności wynika, że termin ten upłynął.

Skarb Państwa – Prezydent Miasta Ł. również na rozprawie apelacyjnej odbytej dnia 29 kwietnia 2009 r. podtrzymał swoje stanowisko zaprezentowane w apelacji, a pozostałe strony domagały się oddalenia obu apelacji oraz zasądzenia na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

W pierwszej kolejności przypomnieć trzeba, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy kognicja Sądu odwoławczego ograniczona jest do rozważenia zasadności złożonej skargi o wznowienie postępowania w sprawie V Ns I 836/59 Sądu Powiatowego dla m. Łodzi w Ł. w zakresie, w jakim kończące je postanowienie stwierdzało nabycie w drodze przemilczenia udziału we współwłasności przedmiotowej nieruchomości należącego do Chila T. oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed I i II instancją, ponieważ Sąd Najwyższy w tej tylko części uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, pozostawiając jednocześnie Sądowi Okręgowemu orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego. Natomiast rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 27 czerwca 2013 r. w zakresie, w jakim oddalało złożone apelacje od postanowienia Sądu I instancji dotyczącego zmiany postanowienia wydanego w sprawie V Ns I 836/59 Sądu Powiatowego dla m. Łodzi w Ł. w części, w jakiej dotyczyło ono udziału we współwłasności należącego do S. T. zostało przez dwoje spośród uczestników postępowania zaskarżone skargami kasacyjnymi, a Sąd Najwyższy rozstrzygnął już sprawę w tej części merytorycznie, oddalając te skargi jako niezasadne. Jednocześnie zauważyć trzeba, że z art. 398²⁰ zd. I k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. wynika, że Sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy.

Ustosunkowując się do zarzutów apelacyjnych, stwierdzić należy, że w świetle dokonanej przez Sąd Najwyższy wykładni art. 524 § 1 k.p.c. i art. 209 k.c. nie można ich uznać za zasadne. Podkreślić należy, że skarżącymi w

rozpoznawanej sprawie są B. T. (1), J. T. i D. S. i tylko wobec tych osób należy analizować kwestie legitymacji procesowej do złożenia skargi, terminowości jej wniesienia, choć z uzasadnienia orzeczenia Sądu Najwyższego wynika, że podstawy wznowienia muszą zachodzić zarówno względem nich, jak i w odniesieniu do współwłaściciela, na którego rzecz działają. Apelujący skupiają się w złożonych środkach zaskarżenia przede wszystkim na kwestii braku legitymacji po stronie skarżących do złożenia skargi o wznowienie postępowania w zakresie, w jakim orzeczenie kończące postępowanie wznawiane nie dotyczyło praw ich poprzednika prawnego, ale praw poprzednika uczestnika postępowania B. T. (2). Sąd Najwyższy wyraźnie jednak zaznaczył – i stanowisko takie zdecydowało o częściowym uchyleniu postanowienia Sądu Okręgowego i przekazaniu sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania – że złożenie przez współwłaścicieli skargi o wznowienie zmierzającej do zmiany orzeczenia pozbawiającego innego współwłaściciela praw do przedmiotu współwłasności jest czynnością zachowawczą i treść art. 209 k.p.c. przesądza o istnieniu po stronie B. W. T., J. T. i D. S. legitymacji do złożenia skargi także i w tym zakresie, jeśli po stronie współwłaściciela także zachodzi podstawa do wznowienia. Z poglądem takim nie sposób się nie zgodzić. Jak trafnie ujęło to Miasto Ł. w piśmie procesowym z dnia 28 kwietnia 2015 r., skarżący wnieśli skargę we własnym imieniu, ale ze skutkiem także dla współwłaściciela.

Braku legitymacji procesowej po stronie skarżących nie można wywodzić także z innych okoliczności, na które powołują się apelujący. Słusznie podkreślił Sąd Najwyższy, że w tym zakresie status następców prawnych uczestników postępowania lub osób, które w sprawie nie uczestniczyły, choć wynik postępowania wpływał na ich prawa, jest dokładnie taki sam, jak ich poprzedników prawnych. Poprzednik prawny B. W. T., J. T. i D. S. – S. T. był uczestnikiem postępowania w sprawie V Ns I 836/59 Sądu Powiatowego dla m. Łodzi w Ł., jednak został wskutek naruszenia przepisów prawa pozbawiony możliwości działania; podstawa wznowienia postępowania w takim wypadku przewidziana jest w art. 524 § 1 k.p.c. i art. 401 pkt. 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.; to samo dotyczy też poprzednika prawnego B. T. – Chila T., którego Sąd rozpoznający sprawę V Ns I 836/59 uznał za uczestnika postępowania, choć ten już nie żył i był pozbawiony tym samym zdolności sądowej. Sąd Najwyższy wyraźnie zaznaczył, że „(...) skoro według Sądu Powiatowego dla m. Łodzi uczestnikami postępowania w sprawie V Ns I 836/59 byli S. T. i niezjący Chil T. reprezentowani przez kuratora, to niepodobna ich następcom prawnym odmówić legitymacji do wznowienia tego postępowania (...)”. Jak słusznie podkreślił Sąd Okręgowy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 27 czerwca 2013 r., a w ślad za nim potwierdził to także Sąd Najwyższy, pewne jest, że S. T. był poprzednikiem prawnym skarżących, a niezbyt istotne wątpliwości dotyczące jego tożsamości zostały w zadowalający sposób wyjaśnione dowodami z dokumentów – zarzuty obu apelacji dotyczące tej kwestii są oczywiście bezzasadne. W konsekwencji skarżący są legitymowani do wniesienia skargi o wznowienie w takim samym zakresie, w jakim mógłby to uczynić ich ojciec S. T..

Apelujący dalej wywodzą, że skarżący nie mają interesu prawnego w złożeniu skargi, ponieważ już w dacie wydania zaskarżonego orzeczenia istniała decyzja administracyjna, która pozbawiała S. T. i Chila T. prawa własności przedmiotowej nieruchomości, a w konsekwencji ich skarga winna zostać oddalona. Zapominają jednak, że istnienie interesu prawnego nie jest, zgodnie z przepisami normującymi instytucję skargi o wznowienie postępowania, warunkiem ani prawa do jej wniesienia ani też jej zasadności. Art. 524 § 1 k.p.c. stwierdza jasno, że każdy uczestnik postępowania nieprocesowego (oraz – jak powiedziano wyżej – także jego następcy prawni) może żądać wznowienia postępowania zakończanego prawomocnym postanowieniem orzekającym co do istoty sprawy i nie stawia przy tym żadnych dodatkowych warunków poza tym, aby dotyczyło to orzeczenia wydanego w sprawie, w której postanowienie kończące postępowanie może być zmienione lub uchylone. Wydaje się, że apelujący starali się w ten sposób zwrócić uwagę na brak podstawy wznowienia; istotnie, taką argumentację można byłoby rozważyć, gdyby wznowienie postępowania w rozpoznawanej sprawie miało opierać się na art. 524 § 2 k.p.c., gdzie ustawodawca wprowadził dodatkową przesłankę naruszenia praw skarżącego przez skarżone orzeczenie. Można byłoby wywodzić wówczas, że zaskarżone postanowienie nie naruszało praw poprzednika prawnego skarżących, ponieważ nie był on już wówczas właścicielem przedmiotowej nieruchomości. Apelujący wydają się jednak nie dostrzegać, że art. 524 § 2 k.p.c. dotyczy sytuacji, gdy skarżący lub ich poprzednik prawny nie byli uczestnikami postępowania; sytuacja taka nie zachodziła jednak w sprawie V Ns I 836/59 Sądu Powiatowego dla m. Łodzi w Ł.. S. T. i Chil T. zostali uznani za uczestników postępowania, jednak wskutek naruszenia przepisów prawa pozbawiono ich (w przypadku Chila T. – jego następców

prawnych) możliwości działania, bezzasadnie uznając za nieznanych z miejsca pobytu i ustanawiając dla nich kuratora; w tym wypadku warunkiem istnienia podstawy wznowienia nie jest naruszenie praw skarżącego wydaniem orzeczenia, a B. T. (1), J. T. i D. S. mogą wywodzić zasadność swojej skargi z samego faktu pozbawienia ich poprzednika prawnego możliwości działania w tym postępowaniu (art. 401 pkt. 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.), choćby nie był on już wówczas współwłaścicielem przedmiotowej nieruchomości; ta sama podstawa wznowienia ma rację bytu także w przypadku B. T.. Nie do końca zrozumiały dla Sądu odwoławczego jest zawarty w apelacji Miasta Ł. zarzut naruszenia art. 403 § 2 k.p.c. i art. 408 k.p.c. poprzez przyjęcie, że przepisy te mają zastosowanie do decyzji administracyjnych. Sąd w żadnej mierze nie wznowiał postępowania zakończonego tą decyzją, uznał jedynie, że istnienie tej decyzji nie pozbawia skarżących prawa do wznowienia postępowania sądowego, a stanowisku takiemu nie można odmówić słuszności.

Wreszcie apelujący zarzucają w złożonych środkach zaskarżenia, że nie został zachowany termin do wniesienia skargi przewidziany w art. 407 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., a Sąd I instancji doszedł do odmiennego wniosku na podstawie błędnie dokonanych ustaleń faktycznych. Przypomnieć zatem trzeba, że podmiotami składającymi w niniejszej sprawie skargę o wznowienie postępowania są B. T. (1), J. T. i D. S. – choć ich legitymacja, zgodnie z art. 209 k.p.c., obejmuje także prawo do zaskarżenia orzeczenia w części dotyczącej praw współwłaściciela rzeczy wspólnej B. T. – i w myśl powołanego przepisu istotne jest, czy skarga została złożona w terminie trzymiesięcznym od chwili, kiedy oni – a nie B. T. (1) – dowiedzieli się o treści postanowienia wydanego w sprawie V Ns I 836/59 Sądu Powiatowego dla m. Łodzi w Ł.. Zarzut Miasta Ł. dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie, że B. T. (1) dowiedział się o treści orzeczenia w marcu 2009 r. nie może doprowadzić do uwzględnienia apelacji, a to dlatego, że okoliczność ta nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Fakt, że tego B. T. poinformowano o nabyciu własności nieruchomości przez Skarb Państwa pismem z dnia 29 maja 2007 r., nie miałby żadnego znaczenia dla kwestii terminowości składanej skargi i jej ewentualnego odrzucenia. W tym zakresie Sąd Rejonowy trafnie ustalił, że skarżący uzyskali wiadomość o skarżonym postanowieniu w marcu 2009 r. i w konsekwencji przyjął, iż termin do wniesienia skargi wynikający z art. 407 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. został zachowany. W żadnej mierze nie można zgodzić się z nieznajdującymi żadnego oparcia w przepisach prawa twierdzeniami, że skarżącego wiążą zaniedbania pozostałych współwłaścicieli i skutki procesowe wynikające z faktu, że dla nieskładającego skargi współwłaściciela upłynął już termin do jej złożenia. Jak zauważył sam apelujący Miasto Ł., B. T. (1), J. T. i D. S. składali skargę we własnym imieniu i art. 407 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. obliguje ich do zachowania terminu, którego rozpoczęcie biegu nie ma nic wspólnego z dowiedzeniem się o treści orzeczenia przez inne osoby. To, że B. T. (1) ewentualnie utracił prawo do złożenia skargi nie wyklucza podjęcia działań na jego rzecz przez innych uprawnionych współwłaścicieli; dokonana przez Sąd Najwyższy wykładnia art. 209 k.c. zezwala na to, ponieważ współwłaściciele mogą dokonywać czynności zmierzających do zachowania wspólnego prawa, choćby inny współwłaściciel nie mógł tego uczynić ze względów zarówno faktycznych, jak i formalnoprawnych. Zarzuty zawarte w stanowiącym uzupełnienie apelacji piśmie procesowym z dnia 28 kwietnia 2015 r. są więc chybione.

Nie można podzielić także zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. w związku z art. 217 § 2 k.p.c. poprzez nieustosunkowanie się przez Sąd I instancji do wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania B. W. T. na okoliczność tego, kiedy dowiedział się o treści skarżonego orzeczenia. Istotnie, Sąd Rejonowy tego wniosku nie rozpoznał, ale uchybienie to nie może wpłynąć na uwzględnienie wniosków apelacji. Z wiarygodnych zeznań świadka H. D. i z przesłuchania J. T. jasno wynika, że skarżący – nie zamieszkując w Polsce – wszelkie informacje o losach przedmiotowej nieruchomości i jej stanie prawnym czerpali od upoważnionego do zbadania tych kwestii pełnomocnika, a ten uzyskał informacje o nabyciu praw do nieruchomości przez Skarb Państwa na drodze postępowania sądowego dopiero w marcu 2009 r.

Zarzuty zawarte w obu apelacjach okazały się więc niezasadne. Jednocześnie stwierdzić trzeba, że Sąd II instancji w zasadzie w całości – w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy – podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je za własne. Przyjmuje jednocześnie, że do tego stanu faktycznego prawidłowo zastosowano przepisy prawa. Słusznie Sąd I instancji uznał, że skarga została złożona w terminie wynikającym z art. 407 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. i że istnieje podstawa do wznowienia w całości postępowania w sprawie V Ns I 836/59 Sądu Powiatowego dla m. Łodzi w Ł. wobec pozbawienia poprzedników

prawnych B. W. T., J. T., D. S. i B. T. możliwości działania wskutek naruszenia przepisów prawa, a skarżący są do żądania wznowienia należycie legitymowani. Zgodzić się też należy z decyzją Sądu meriti o zmianie zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie wniosku o przemilczenie, ponieważ był on niezasadny z dwóch przyczyn. Po pierwsze, wobec przywrócenia posiadania nieruchomości postanowieniem Sądu Grodzkiego w Ł. z dnia 7 maja 1949 r. wydanym w sprawie Co 10/49 nie można było uznać jej za opuszczoną w rozumieniu art. 34 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. Nr 13 z 1946 r., poz. 87 ze zm.), zwanego dalej dekretem z 1946 r. Bezsporne jest, że skutkiem postanowienia o wprowadzeniu (przywróceniu) posiadania było przerwanie biegu zasiedzenia i do osiągnięcia takiego skutku wystarczało już samo złożenie wniosku o przywrócenie posiadania przez osoby uprawnione (w tym krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo). Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, termin przemilczenia określony w dekrete z 8 marca 1946 r. mógł być przerwany przez każdy akt właściciela albo osoby działającej w jego interesie wyrażający dostatecznie wolę odzyskania posiadania opuszczonego mienia; aktem tym mógł być w szczególności złożony do sądu grodzkiego wniosek o przywrócenie posiadania w trybie art. 20 w związku z art. 15 i 16 dekretu z 1946 r. (tak np. w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 19 września 2002 r., II CK 51/02, OSNC Nr 12 z 2003 r., poz. 167). Takie przerwanie, które następowało w chwili złożenia wniosku o przywrócenie posiadania, powodowało niemożność nabycia własności przez Skarb Państwa w innym terminie albowiem termin przemilczenia nie biegł po przerwaniu na nowo, a nieruchomość traciła bezpowrotnie charakter opuszczonej w rozumieniu przepisów dekretu nawet wtedy, gdy nie nastąpiło faktyczne objęcie w posiadanie tej nieruchomości przez jej współwłaścicieli (tak w uchwale SN z dnia 28 lutego 1994 r., III CZP 10/94, OSNC Nr 9 z 1994 r., poz. 74). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy postanowienie Sądu Grodzkiego w Ł. z dnia 7 maja 1949 r. wydane w sprawie Co 10/49 przywróciło posiadanie nieruchomości w zakresie udziałów obu braci T., co wykluczyło możliwość zgodnego z prawem stwierdzenia przez Sąd nabycia własności nieruchomości przez Skarb Państwa w trybie art. 34 dekretu z 1946 r. Po drugie zaś, wcześniejsze nabycie nieruchomości przez Skarb Państwa w drodze decyzji administracyjnej o wywłaszczeniu pozbawiało ten podmiot legitymacji procesowej do wystąpienia z wnioskiem o stwierdzenie przemilczenia, ponieważ nieruchomość nie stanowiła już wówczas „majątku nieruchomego osób, które w związku z wojną rozpoczętą 1 września 1939 r. utraciły jego posiadanie” w rozumieniu art. 1 ust. 1 dekretu z 1946 r., ale majątek Skarbu Państwa. Wobec bezzasadności obu apelacji i trafności zaskarżonego orzeczenia złożone środki zaskarżenia należało oddalić w oparciu o art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 3 zd. I k.p.c., mając na uwadze, że interesy podmiotów apelujących i składających skargi kasacyjne były zdecydowanie sprzeczne z interesami pozostałych oponujących im uczestników postępowania. W postępowaniu apelacyjnym skarżący ponieśli koszty zastępstwa prawnego w kwocie 1.800,00 zł, obliczone na podstawie § 13 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 6 pkt. 7, § 8 pkt. 1 i § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.), a apelujący winni zwrócić im tę należność w równych częściach – zatem każdy z apelujących ma obowiązek zapłacić każdemu ze skarżących po 300,00 zł. Z kolei B. T. (1) w postępowaniu apelacyjnym poniósł koszty w kwocie 2.734,00 zł, na co złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, obliczone na podstawie § 13 ust. 1 pkt. 1 in fine w związku z § 6 pkt. 7, § 8 pkt. 1 i § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.) na kwotę 2.700,00 zł oraz opłaty skarbowe od pełnomocnictw w łącznej kwocie 34,00 zł – oznacza to, że każdy z apelujących winien zwrócić mu kwotę 1.367,00 zł. Z kolei w postępowaniu kasacyjnym skarżący ponieśli koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.800,00 zł, co wynika z § 13 ust. 3 pkt. 2 w związku z § 6 pkt. 7, § 8 pkt. 1 i § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.), żądając zwrotu tych kosztów jedynie od Miasta Ł., więc Miasto Ł. winno zwrócić każdemu ze skarżących z tego tytułu kwotę 600,00 zł. B. T. (1) w postępowaniu kasacyjnym wyłożył kwotę 5.617,00 zł, na co składają się koszty zastępstwa procesowego związane zarówno z wniesieniem własnej skargi, jak i z obroną swojego stanowiska przed skargami Miasta Ł. i Skarbu Państwa [w każdym z tych przypadków wynagrodzenie pełnomocnika procesowego wynosi 1.800,00 zł, zgodnie z § 13 ust. 3 pkt. 2 w związku z § 6 pkt. 7, § 8 pkt. 1 i § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września

2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.)), opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł i opłata sądowa od skargi kasacyjnej w kwocie 2.000,00 zł; w konsekwencji powyższego każdy z jego oponentów winien zwrócić mu połowę tej sumy, a więc 2.808,50 zł. Reasumując, z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego Miasto Ł. zobowiązane jest świadczyć na rzecz każdego ze skarżących kwoty po 900,00 zł (300,00 zł + 600,00 zł = 900,00 zł), a Skarb Państwa – po 300,00 zł. Na rzecz B. T. z tych samych tytułów Miasto Ł. i Skarb Państwa winny zapłacić kwoty po 4.175,50 zł (1.367,00 zł + 2.808,50 zł = 4.175,50 zł).